

Lekcja 19

**Temat: „Ja, żołnierz poeta...” –
Krzysztof Kamil Baczyński
„Pokolenie”.**

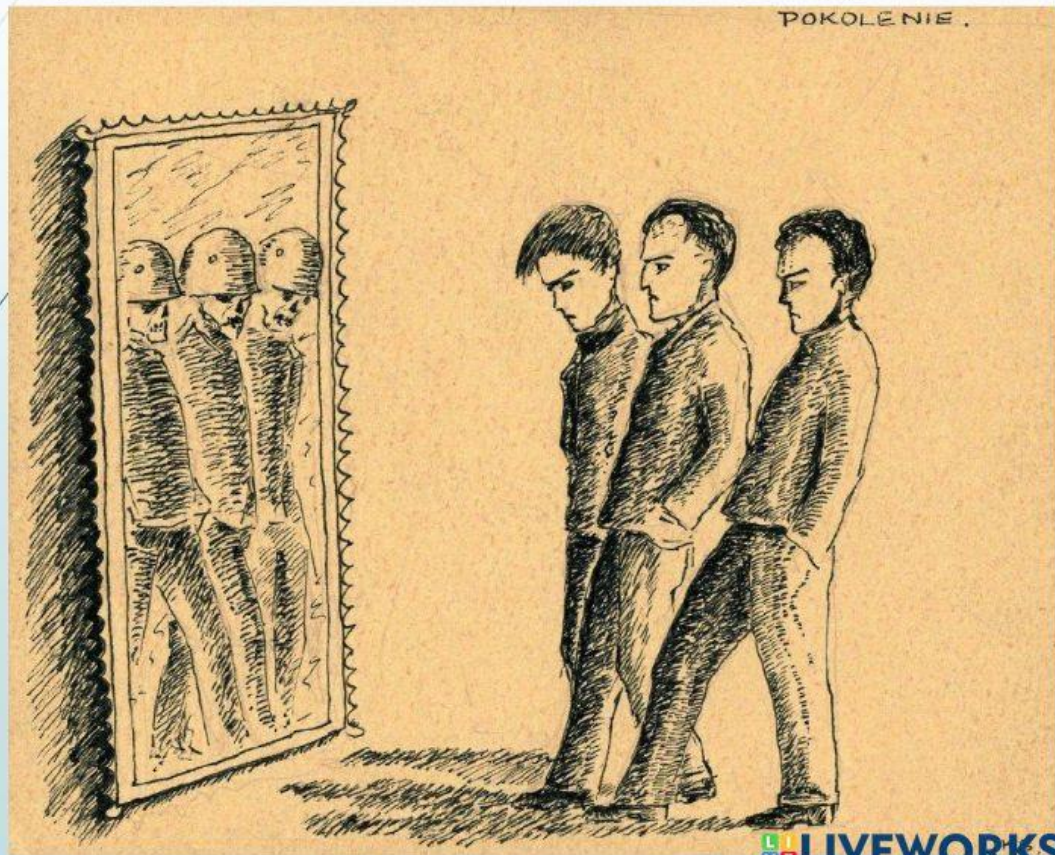
■ KRZYSZTOF KAMIL BACZYŃSKI „POKOLENIE”

- Wiatr drzewa spienia. Ziemia dojrzała.
Kłosa brzuch ciężki w górę unoszą
i tylko chmury – palcom czy włosom
podobne – suną drapieżnie w mrok
- Ziemia owoców pełna po brzegi
kipi sytością jak wielka misa.
Tylko ze świerków na polu zwisa
głowa obcięta straszac jak krzyk.
- Kwiaty to krople miodu – tryskają
ściśnięte ziemią, co tak nabrzmiała,
pod tym jak korzeń skręcone ciała,
żywcem wtłoczone pod ciemny strop.
- Ogromne nieba suną z warkotem.
Ludzie w snach ciężkich jak w klatkach
krzyczą.
Usta ściśnięte mamy, twarz wilczą,
czuwając w dzień, słuchając w noc.
- Pod ziemią drążą strumyki – słysząc –
krew tak nabiera w żyłach milczenia,
ciągną korzenie krew, z liści pada
rosa czerwona. I przestrzeń wzdycha.
- Nas nauczono. Nie ma litości.
Po nocach śni się brat, który zginął,
któremu oczy żywcem wykluto,
któremu kości kijem złamano;
i drąży ciężko bolesne dłuto

nadyma oczy jak bąble – krew.

- Nas nauczono. Nie ma sumienia.
W jamach żyjemy strachem zaryci,
W grozie drążymy mroczne miłości,
własne posągi – źli troglodyci.
- Nas nauczono. Nie ma miłości.
Jakże nam jeszcze uciekać w mrok
przed żaglem nozdrzy węszących nas,
przed siecią wzdętą kijów i rąk
kiedy nie wrócą matki ni dzieci
w pustego serca rozpruty strąk.
- Nas nauczono. Trzeba zapomnieć,
żeby nie umrzeć rojąc to wszystko.
Wstajemy nocą. Ciemno jest, ślisko.
Szukamy serca – bierzemy w rękę,
ale zostanie kamień – tak – głaz.
- I tak staniemy na wozach, czołgach,
na samolotach, na rumowisku,
gdzie po nas wąż się ciszy przeczołga,
gdzie zimny potop omyje nas,
Nie wiedząc: stoi czy płynie czas.
Jak oba miasta z głębin kopane,
popielejące ludzkie pokłady
na wznak leżące, stojące wzwyż,
nie wiedząc, czy my karty iliady
rzeźbione ogniem w błyszczącym złocie,
czy nam postawią z litości chociaż
nad grobem krzyż.
22 VII 43 r.

Przyjrzyj się rysunkowi zatytułowanemu „Pokolenie”, wykonanemu przez Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w 1940r. Zinterpretuj poszczególne elementy grafiki, a następnie zastanów się czy może on stanowić ilustrację do wiersza.



1. Wybierz spośród podanych określenia, które można odnieść do wiersza „Pokolenie”.

UNIWERSALIZM, PROFETYZM, WITALIZM, KATASTROFIZM, TYRTEIZM, FATALIZM

2. W wierszu występuje podmiot liryczny zbiorowy? O czym to świadczy?

3. Jaki zabieg literacki zastosował Baczyński w swoim wierszu, przywołując Homera?
Co o poecie mówi takie nawiązanie?

4. Wynotuj po jednym przykładzie z utworu oddziałującym na podane zmysły czytelnika.
Sformułuj wniosek na temat takiego doboru słownictwa i efektu, jaki dzięki temu uzyskał poeta.

Zmysł	Wyrazy
wzrok	
słuch	
dotyk	
węch	
smak	

► 5. Uzupełnij tabelę dotyczącą środków stylistycznych i funkcji, jaką pełnią w tekście.

Przykład z tekstu	Środek poetycki	Funkcja
[...] Ziemia dojrzała Ziemia [...] / kipi sytością		
Nas nauc zono [...]		
[...] kipi sytością jak wielka misa [...]		
[...] z warkotem.		

6. Jak rozumiesz sformułowanie „Ludzie w snach ciężkich jak w klatkach krzyczą”?
W jaki sposób ta metafora opisuje rzeczywistość wojenną?

.....

7. Wypisz wiersza Baczyńskiego umiejętności i postawy, których według podmiotu lirycznego nauczono jego pokolenie.

Nas nauczono...

WERSZ DZIELI SIĘ NA 3 CZĘŚCI. NA PODSTAWIE TEKSTU UZUPEŁNIJ TABELKĘ:

I CZĘŚĆ	obejmuje strofy I-V	
II CZĘŚĆ	obejmuje strofy VI-IX	
III CZĘŚĆ	X STROFA	

Pokolenie Baczyńskiego jest więc tekstem sumującym tragiczne doświadczenie młodej [] czasu wojny. Rysuje się ono nie bezpośrednio ale poprzez ciąg metafor wprowadzających nastrój grozy i [] Przeświadczenie o nieuchronności końca, o braku alternatywy jest rzeczywiście ogromne. Dla młodych ludzi [] jawiła się bowiem jako katastrofa ostateczna. Inaczej postrzegali ją poeci starszego pokolenia, oswojeni z niejednym szaleństwem dziejów.

WSTAW ODPOWIEDNIE ŚRODKI STYLISTYCZNE:

*EPITETY *PORÓWNIANIA *METAFORY *ANAFORA

	„głowa obcięta strasząc jak krzyk”
	„brzuch ciężki”
	„krew nabiera w żyłach milczenia”
	„Nas nauczono”